

**Oświadczenie złożone
przez senator Małgorzatę Adamczak
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wprowadzenie profesjonalizacji sił zbrojnych należy rozumieć jako pełnienie służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych przy jednoczesnym zawieszeniu obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Formalne zawieszenie obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej oraz innych form obowiązkowej służby wojskowej nastąpi z mocy prawa w trybie ustawowym z dniem 1 stycznia 2010 r. Zgodnie z §1 rozporządzenia MON z dnia 19 stycznia 2009 r. w sprawie zwalniania żołnierzy z czynnej służby wojskowej i powoływania poborowych do odbycia tej służby w 2009 r. (DzU nr 11, poz. 62), „odstępuje się od określenia terminów powoływania poborowych do zasadniczej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego studentów i absolwentów szkół wyższych w 2009 r.”. Rozporządzenie weszło w życie 26 stycznia 2009 r. Oznacza to, iż w 2009 r. nie przewiduje się odbywania wymienionych form obowiązkowej służby wojskowej. Najpóźniej do końca sierpnia 2009 r. w Wojsku Polskim nie będzie już ani jednego żołnierza zasadniczej służby wojskowej, a służbę wojskową będą pełnili wyłącznie żołnierze ochotnicy.

Czy nie warto byłoby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia obowiązkowych szkoleń dotyczących udzielania pierwszej pomocy dla wszystkich mężczyzn i kobiet, mając na uwadze fakt, że nie będzie już powołań do odbycia zasadniczej służby wojskowej? Takie szkolenia mogłyby być prowadzone na przykład przez trzy dni i zakończone egzaminem ze znajomości zasad udzielenia pierwszej pomocy. Jest to dość ważna sprawa, gdyż znakomita większość Polaków nie zna zasad udzielania pierwszej pomocy.

W dzisiejszych czasach, gdy na drogach jest coraz więcej samochodów, czego następstwem jest duża liczba wypadków, brak elementarnej wiedzy dotyczącej pierwszej pomocy często jest powodem utraty życia przez wiele osób.

Wielu ratowników medycznych, podsumowując swoją codzienną pracę, stwierdza jednoznacznie, że często śmierć osoby, do której nie zdążyła dojechać karetka pogotowia, wynika z braku umiejętności udzielenia pierwszej pomocy medycznej (np. sztuczne oddychanie, masaż serca itp.) przez bliskich tej osoby.

W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie, czy rząd dostrzega opisany problem, a jeśli tak, to w jaki sposób zamierza go rozwiązać.

Małgorzata Adamczak